

Ewa Jackowska

NIEZAPOMNIANA KRZYWDA — POSTAWY SYBIRAKÓW WOBEC SPRAWCÓW DEPORTACJI

AN UNFORGETTABLE HARM — ATTITUDES OF SYBIRACS TOWARDS PERPETRATORS OF DEPORTATION

Zakład Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Szczecińskiego
Kierownik: prof. dr hab. Helena Łaś

**PTSD
forgiveness
Sybiracs
deportation**

Artykuł omawia wyniki badań na temat psychiatryczno-psychologicznych następstw prześladowań ofiar reżimu stalinowskiego w postaci objawów chronicznego zespołu stresu pourazowego. Grupą badaną były osoby, które w wieku rozwojowym w latach 1940-41 zostały deportowane w głąb ZSRR. Celem doniesienia jest wyłonienie najbardziej traumatycznych stresorów oddziałujących na te osoby, ukazania ich postaw wobec sprawców, a w szczególności wykazanie zależności między deklarowanym przez badanych przebaczeniem a nasileniem objawów PTSD.

Summary: The aim of this article is a presentation of traumatic stressors present during a 6 year-long deportation into the USRR, the attitudes of Sybiracs towards perpetrators of deportation and the dependence between a forgiving attitude and a severity of current PTSD symptoms. The subjects were 100 people who had been deported to Kazachstan or Northern Siberia in 1940/1941. The structured interview and Inventory for PTSD were used. The results pointed out that deportation was a traumatic experience for the deportees. 39% of the subjects asserted their hatred towards the perpetrators of deportation, 15 % declared impossibility of forgiveness. The lack of forgiveness correlated with the intensity of PTSD symptoms.

Wprowadzenie

Pomimo że druga wojna światowa skończyła się 57 lat temu, w psychice wielu osób, które doświadczyły represji ze strony niemieckiej lub sowieckiej, widoczne są nie zabliznione rany. Badania na temat psychiatryczno-psychologicznych następstw prześladowań nazistowskich, zapoczątkowane w latach pięćdziesiątych, zarówno w Polsce, jak i za granicą, są bogate i ukazują szeroką perspektywę problematyki badawczej, od analizy różnorodnych objawów zaburzeń i dysfunkcji psychicznych, powstałych jako efekt oddziaływań traumatycznych wydarzeń wojennych [1-6 i wiele innych], poprzez wskazanie na rolę rozmaitych czynników ułatwiających uzyskanie dobrego przystosowania emocjonalnego pomimo tych wydarzeń [7, 8], aż do prób określenia wpływu traumatycznych doświadczeń na jakość przekazów transgeneracyjnych w rodzinie [9]. Badania nad ofiarami zbrodni reżimu sta-

linowskiego są stosunkowo nieliczne [10–12, 5]. W Polsce, ze względów politycznych, wyjaśnianie faktów dotyczących deportacji zostało formalnie podjęte dopiero po podpisaniu w roku 1987, między rządami polskim i radzieckim, deklaracji o współpracy w dziedzinie ideologii, nauki i kultury [13]. Przeprowadzone w ostatnim dziesięcioleciu badania psychologiczne nad osobami deportowanymi omawiają głównie dające się zarejestrować kilkadziesiąt lat po zakończeniu wojny objawy chronicznego zespołu stresu pourazowego [14, 5]. Niniejszy artykuł ukazuje psychologiczną problematykę osób represjonowanych przez reżim stalinowski w innym aspekcie. Celem doniesienia jest:

1. Krótkie przedstawienie najbardziej traumatycznych stresorów powszechnie oddziałujących na osoby, które w wieku rozwojowym, w roku 1940 lub 1941, zostały wywiezione w głąb ZSRR

2. Ukazanie postaw osób badanych wobec tych, którzy byli sprawcami i wykonawcami deportacji. W referowanych badaniach przyjęto, że wskaźnikiem postawy b. zesłańców są uczucia, które aktualnie wzbudzają u nich funkcjonariusze NKWD — opracowujący projekty masowych deportacji oraz sprawujący bezpośredni nadzór nad zesłańcami.

3. Uchwycenie zależności między, deklarowanym przez badanych, przebaczeniem osobom, od których doznali krzywdy, a nasileniem objawów zespołu stresu pourazowego.

Ludzi wywiezionych (deportowanych, zesłanych) w głąb ZSRR nazywa się sybirakami. Słowo „Sybir” nie pokrywa się tu z nazwą geograficzną. Zgodnie z tradycją utrwaloną w polskim nazewnictwie jest ono symbolem represji caratu, a później Stalina wobec narodu polskiego. Odnosi się do obozów pracy i więzień zlokalizowanych głównie w azjatyckiej części ZSRR, w szczególnie niekorzystnych warunkach klimatycznych, do których zsyłano obywateli polskich w ramach zaplanowanej eksterminacji narodu polskiego.

Osoby badane

Badaniami objęto 100 osób — 68 kobiet i 32 mężczyzn, urodzonych w latach 1928–1934, zamieszkujących tereny II Rzeczypospolitej zajęte 17.09.1939 roku przez Armię Czerwoną. Badani wraz ze swoimi rodzinami zostali przetransportowani w głąb ZSRR, głównie na obszary północnej Syberii i Kazachstanu, w latach 1940–1941, i przebywali w ZSRR do roku 1946.

Średnia wieku dla całej badanej grupy sybiraków wynosiła 68,77 lat, przeciętny wiek w momencie deportacji wynosił 9,36. W badaniach uczestniczyło 88 mieszkańców miast i 12 wsi. Wykształcenie wyższe miało 16 osób, wykształcenie średnie uzyskało 40 osób, zawodowe — 6 osób, podstawowe lub niepełne podstawowe — 38 osób. Więcej niż połowa zamieszkiwała ze współmałżonkiem (55), 25 było wdowami lub wdowcami, 17 było rozwiedzionych lub żyło w separacji, a 3 osoby pozostawały w stanie bezżennym.

Wszyscy badani do momentu deportacji byli pod opieką obydwójga rodziców lub jednego z nich. Źródła utrzymania ich rodzin były następujące: majątek ziemski (5 osób), gospodarstwo rolne (55), praca zawodowa ojców w zawodach leśnik (15), wojskowy (8), policjant (8), urzędnik państwowy (3), pracownik nadzoru technicznego (4), nauczyciel (1), praca matki w wojskowej służbie pomocniczej (1).

Narzędzia

W badaniach zastosowano technikę wywiadu ustrukturuwanego [15, 16]. Schemat wywiadu zawierał przeszło 200 pytań obejmujących całą historię życia badanej osoby ze szczególnym uwzględnieniem warunków bytowych oraz przeżyć w okresie deportacji. Opracowując kwestionariusz wywiadu trzymano się ogólnie przyjętych zasad konstruowania pytań opisanych m.in. przez: Wallena [17], Brammera [18], Brzezińskiego i Kowalika [19]. Zwrócono uwagę np. na to, aby w schemacie wywiadu znalazły się pytania „odroczone” (tzn. zadawane w trakcie wywiadu po raz drugi w innym kontekście), a także na to, aby treści dotyczące głównych problemów badawczych zawarte były zarówno w pytaniach otwartych, jak i zamkniętych.

Przy opracowaniu wyników badań zastosowano technikę kodowania pytań otwartych, zalecaną przez Goode'a i Hatta [za: 16] polegającą na przyporządkowaniu odpowiedzi do prostych, wyłączających się kategorii. Przed przyporządkowaniem wyodrębniono z materiału empirycznego zwroty i wyrażenia uznane za wskaźniki danych kategorii. Odpowiedzi osób badanych, które nie mieściły się w żadnej z kategorii, zestawiano w rubryce „inne” lub „brak odpowiedzi”.

Drugim narzędziem badawczym był Inwentarz Objawów Postresowych (IOP) opracowany przez autorkę, który składał się z 15 itemów sformułowanych na podstawie analizy klinicznych kryteriów objawów zespołu stresu pourazowego zamieszczonych w DSM-IV [20].

Wypełniając IOP osoby badane dokonywały samooceny objawów zaburzeń postresowych takich, jak:

- nawracające i przykre przypomnienia wydarzeń przeżytych na zesłaniu,
- nawracające i przykre sny na temat zesłania,
- nawracające i przykre uczucia stanowiące powtórzenie odczuć doświadczanych w czasie zesłania,
- występowanie silnego pobudzenia emocjonalnego przy zetknięciu się z bodźcami przypominającymi zesłanie,
- występowanie objawów wegetatywnych w trakcie zetknięcia się z bodźcami przypominającymi zesłanie,
- usiłowanie unikania wspomnień i myśli dotyczących zesłania,
- usiłowanie unikania sytuacji, które wywołują wspomnienia zesłania,
- niemożność przypomnienia sobie ważnych okoliczności związanych z zesłaniem,
- obniżenie aktywności i inicjatywy,
- uczucie oddalenia i wyobcowania w stosunkach z innymi ludźmi,
- ograniczenie zakresu uczuć (zmniejszenie się intensywności przeżywania pozytywnych uczuć),
- trudności z zasypianiem lub budzenie się w nocy,
- drażliwość,
- poczucie napięcia,
- trudności w koncentracji uwagi,
- brak oczekiwań związanych z przyszłością.

Wyniki badań poddano analizie statystycznej, wykorzystując: χ^2 Pearsona, test ko-

relacji rang Spearmana oraz test analizy wariancji dwuczynnikowej [21].

Procedura

Kontakt z osobami badanymi nawiązywano za pośrednictwem wojewódzkich i terenowych oddziałów Związku Sybiraków. Kryteriami doboru do grupy badanej były: wiek (urodzeni w latach 1928–1934), okres deportacji (5–6 lat), sprawność umysłowa (rozumienie treści pytań, pamięć pobytu na zsyłce) oraz dobrowolna zgoda na udział w badaniu. Nikogo nie namawiano do uczestniczenia w sondażu. Przed przystąpieniem do wywiadu powiadamiano sybiraków o celu badań, ich czasochłonności, a także o tym, że w rozmowie będą poruszane problemy przypuszczalnie dla nich bolesne. Proponując udział w badaniu informowano, że w każdej chwili można się z niego wycofać.

Na podstawie wstępnych rozmów prowadzonych z członkami Związku Sybiraków nasuwał się oczywisty wniosek, że zgodę na wywiad wyrażały osoby, które w znacznym stopniu poradziły sobie z bolesnymi doświadczeniami i czuły się na tyle silne, że mogły o nich mówić. Podstawowym motywem odmowy uczestnictwa był lęk przed napływem bolesnych wspomnień i przekonanie, że przypomnienie wydarzeń spowoduje wyraźne pogorszenie stanu psychicznego, wyrażające się w nawrocie objawów przygnębienia czy bezsenności.

Badania przeprowadzili studenci Pedagogiki Rewalidacyjnej Uniwersytetu Szczecińskiego w ramach obozu naukowego oraz zajęć z psychologii klinicznej i psychopatologii. Wszyscy mieli zaliczoną psychologię ogólną, rozwojową, wychowawczą i społeczną. Przygotowanie studentów do badań obejmowało zapoznanie ich, w stosunkowo szerokim zakresie, z problematyką stresu traumatycznego i zespołu stresu pourazowego [20] oraz nauczanie podstawowych umiejętności ważnych dla prowadzenia wywiadu [18, 19]. Niektórzy studenci nagrywali wywiady na dyktafon, inni wypełniali protokoły badania (kwestionariusze wywiadów) w czasie prowadzenia rozmowy. Około 50 proc. protokołów było analizowanych w trakcie zajęć dydaktycznych. Badania rozpoczęto w marcu 1999 roku i zakończono w czerwcu 2000 roku.

Wyniki

Na podstawie wywiadów wytypowano stresory najsilniej i najczęściej działające na badanych w czasie deportacji. Wymieniono je poniżej. W nawiasach podano liczbę badanych, którzy doświadczyli i zapamiętali ich oddziaływanie. Wywołały one bardzo silne, przechowywane przez kilkadziesiąt lat, negatywne emocje takie, jak: przerażenie, lęk, rozpacz, poczucie krzywdy, poczucie bezradności, złość, smutek i inne. Lista stresorów obejmuje:

1. Nocne wtargnięcie uzbrojonych żołnierzy i nakaz opuszczenia domu (83 osoby).
2. Transport do miejsc osiedlenia (92 osoby).
3. Fatalne warunki zamieszkania w miejscu zesłania (100 osób).
4. Warunki klimatyczne – zimno (91 osób).
5. Głód (93 osoby).
6. Ciężka praca fizyczna (75 osób).
7. Wrogość i represje funkcjonariuszy obozowych lub innych przedstawicieli władzy

- radzieckiej wobec rodziców badanych (38 osób).
8. Rozłączenie z rodzicami — głównie pobyt w domu dziecka (28 osób).
 9. Śmierć członków rodziny i innych zesłańców. (Śmierci matki doświadczyło 14 osób, śmierci ojca – 20, ale należy dodać, że 19 ojców zostało zamordowanych przez NKWD po aresztowaniu, które miało miejsce jeszcze w Polsce. Śmierć rodzeństwa przeżyło 21 osób. Świadcami śmierci współzesłańców byli wszyscy badani.)
 10. Zagrożenie własnego życia — ciężkie choroby somatyczne (81 osób).

W niniejszym artykule zrezygnowano z dokładnego omówienia stresogennych warunków życia na zesłaniu. Są one przedstawione w innych pracach [12, 22, 23, 24]. Wymieniono je, aby uzasadnić, że doświadczenia traumatyczne osób badanych były tak ciężkie, że ich naturalną reakcją na cierpienie mogła być wrogość wobec tych, którzy tworzyli system zniewolenia i przemocy.

W formularzu wywiadu zamieszczono odrębne pytania zamknięte, dotyczące: 1 — postawy wobec organizatorów, którzy zaplanowali masową deportację Polaków oraz 2 — postawy wobec funkcjonariuszy NKWD, z którymi badany oraz członkowie jego rodziny bezpośrednio się stykali. W 5 przedstawionych w dalszej części tekstu tabelach podano wyniki uzyskane w całej badanej grupie, bez uwzględnienia takiej zmiennej, jak płeć, gdyż

Tabela 1

Postawy badanych wobec organizatorów masowej deportacji

Kategoria odpowiedzi	Liczba odpowiedzi
Nienawiość	39
Obojętność	41
Inne, np. litość, współczucie	10
Ogółem	100

Tabela 2

Postawy wobec funkcjonariuszy, z którymi bezpośrednio się stykano

Kategoria odpowiedzi	Liczba odpowiedzi
Nienawiość	39
Obojętność	51
Inne, np. żal, poczucie krzywdy	10
Ogółem	100

różnice między kobietami i mężczyznami nie były statystycznie istotne ($p > 0,05$).

Wyniki badań przedstawiają się następująco:

Z wyników zamieszczonych w tabelach 1 i 2 wynika, że prawie połowa badanych ocenia swoje postawy wobec organizatorów masowej wywózki, a zatem wobec architektów radzieckiego systemu totalitarnego, jako nasycone nienawiścią. Mniej niż połowa odczuwa nienawiść wobec spotykanych w czasie deportacji wykonawców aparatu represyjnego systemu stalinowskiego.

Niektórzy badani uzasadniali swoje postawy. Ich stwierdzenia zarejestrowano dosłownie. Obok każdego cytatu zamieszczono symbol protokołu badań. Typowe wypowiedzi sybiraków, którzy określali swoją postawę jako obojętną, zawierają następujące treści:

„Nie mam żalu, że mnie wywieźli, tak musiało być... jestem zdyscyplinowana wewnętrznie” (54k).

„Nie żyję przeszłością i nienawiścią...” (1k).

„Trudno się mówi, my wszyscy jesteśmy pogodzeni. Żeby Bóg dał jeszcze trochę pożyć...” (65k).

Osoby, które przyznawały się do uczucia nienawiści, uzasadniały swój wybór bezmiarem cierpień, których doznały:

„Nie mogę tego zrozumieć. Co były winne dzieci, które zesłano na takie wyniszczenie, poniżenie i śmiertelne wycieńczenie. I teraz mamy im przebaczać? Mój ojciec był w obozie w Archangielsku, potem na Półwyspie Kolskim, potem w armii Andersa. Wkrótce z wycieńczenia zmarł. Mama zmarła po 3 latach pobytu na zesłanie. My nie wiedzieliśmy, gdzie jest jej grób. I ja mam im to przebaczyć. To jest hańba!” (1m).

„To, co przeżyli ludzie na zesłaniu... nie da się opisać. To, co pozostało w naszej pamięci, powinno ujrzeć światło dzienne” (11k).

„Czuję odrazę i wstręt pomimo iż ja przetrwałam, ale odszedł tam mój ojciec i wielu innych, niewinnych ludzi” (24k).

Zachowanie emocjonalne człowieka jest cechą indywidualną, której jakość jest silnie warunkowana właściwościami układu nerwowego. Zachowanie emocjonalne jest regulowane przez wielopiętrowy system impulsów nerwowych, na którego organizację istotny wpływ ma aktywność jądra migdałowatego i podwzgórza. W literaturze psychologicznej podkreśla się, że tendencja do odczuwania nienawiści obniża jakość życia, gdyż z jednej strony przez wzbudzenie fizjologicznej reakcji stresowej naraża organizm na schorzenia somatyczne [25], a z drugiej ogranicza rozwój osobowości. Pochłania potencjał energetyczny ukierunkowując aktywność człowieka na poszukiwania wyobrażonych lub rzeczywistych sposobów zachowań mściwych, co zazwyczaj wiąże się z podwyższonym poziomem lęku i niepokoju oraz ze zmniejszeniem poczucia samoakceptacji. Wyobcowuje też człowieka ze związków międzyludzkich [26–29]. Nienawiść przeżywana przez osoby wierzące i praktykujące, respektujące zasady religii chrześcijańskiej (99 proc. badanych było wyznania rzymskokatolickiego, a 78 proc. określiło swoją postawę religijną jako: „wierzący/a, systematycznie praktykujący/a”) staje się źródłem konfliktu moralnego (poczucia winy) i poczucia oddalenia od Boga [30]. Uwolnienie człowieka od uczucia nienawiści i pochodnych od nienawiści uczuć poprzez proces przebaczenia daje wyraźny wzrost dobrostanu psychicznego [27, 28, 29], a także uzdrawia życie duchowe człowieka [26, 30]. Istotą przebaczenia jest zaakceptowanie człowieka, który wyrządził krzywdę, zaakceptowanie własnej historii życia, a przede wszystkim wydarzeń, które nastąpiły po doznanej krzywdzie. Augsburgier pisze na ten temat: „Przebaczenie polega na pozwoleniu temu, co było, przeminąć, a temu, co nadchodzi, zdarzyć się, temu zaś, co dzieje się teraz, trwać” [26, s. 58].

Studia i rozprawy nad procesem przebaczenia bardzo zbliżają 2 nurty współczesnej humanistyki: psychologię i personalizm chrześcijański. W obydwu podejściach zwraca się uwagę na to, że prawdziwe przebaczenie jest złożonym procesem, który ma swoje

etapy, jest rozciągnięty w czasie i wymaga wysiłku od osoby mającej wybaczyć. Ten wysiłek to między innymi konfrontacja z doznaną krzywdą, czyli rezygnacja z mechanizmu wypierania negatywnych doświadczeń, odejście od zachowań mściwych, co nie jest równoważne z odstąpieniem od żądania ukarania sprawców, oraz znalezienie oparcia we własnych zasobach i poza sobą. Personalizm chrześcijański podkreśla przy tym rolę modlitwy, dzięki której człowiekowi łatwiej jest odczuć bliskość Boga i odczuć pomoc, którą w takiej sytuacji człowiekowi udziela [26, 30], podczas gdy myśl psychologiczna kładzie nacisk na terapeutyczne znaczenie więzi międzyludzkich [29].

Chociaż każda nienawiść ma destrukcyjną moc, to jednak można przypuszczać, że deklarowana przez sybiraków nienawiść nie miała tak wielkiego znaczenia w życiu emocjonalnym badanych, gdyż odczuwana była raczej sporadycznie, okazjonalnie. Nie stanowiła uczucia przeżywanego permanentnie. Jej toksyczne działanie było więc ograniczone. Zastanawiający jest jednak fakt, że długi upływ czasu nie wyeliminował tego uczucia. Przyczyny tego stanu rzeczy można upatrywać m.in. w długotrwałej dominacji politycznej ZSRR, która tak negatywnie odbijała się na powojennej historii Polski, oraz w braku ze strony elit politycznych ZSRR, a później Rosji, chociażby symbolicznego zadośćuczynienia w postaci przeprosin za wyrządzone krzywdy. Wydaje się, że zadośćuczynienie ma szczególną wartość dla sybiraków, o czym świadczą wyniki badań zestawione w tabelach 3 i 4.

Tabela 3

Gotowość do przebaczenia

Kategoria odpowiedzi	Liczba odpowiedzi
Tak	48
Tak, ale warunkowo	32
Nie	15
Brak odpowiedzi	5
Ogółem	100

Tabela 4

Domaganie się osądu nad osobami odpowiedzialnymi za represje

Kategoria odpowiedzi	Liczba odpowiedzi
Należy osądzić ukarano	34
Należy osądzić (nie karano)	16
Inne, np. nie ma znaczenia	45
Brak odpowiedzi	3
Ogółem	100

Ciekawym, wartym przeanalizowania fenomenem, ujawniającym się w zebranych materiale, jest dysproporcja pomiędzy liczbą osób, które odczuwają nienawiść wobec organizatorów zsyłki (49) i spotkanych na zesłaniu funkcjonariuszy systemu stalinowskiego

(39), a liczbą tych, którzy nie są zdolni do przebaczenia (15). Nasuwa się wniosek, że decyzja o tym, aby przebaczyć, u wielu badanych podejmowana jest na podstawie przesłanek racjonalnych, a nie emocjonalnych. Ważnym argumentem dla osób, które już przebaczyły, albo byłyby skłonne przebaczyć, jest przynależność do Kościoła katolickiego. Np.:

„Jestem bardzo wierząca. Pomimo że czuję ogromny żal do tych ludzi, potrafiłabym przebaczyć” (24k).

„Bóg pozwolił przebaczyć” (26k).

„Zgodnie z religią trzeba przebaczać, ale w sercu pozostaje zadra...” (11m).

„Bo jestem chrześcijaninem” (28m).

„W Biblii Jezus Chrystus powiedział: »nie jest sztuką miłować nieprzyjaciół, lecz sztuką jest miłować wrogów«. Ja ich nie miłuję, lecz wybaczam” (37k).

Osoby, które deklarują przebaczenie, wymieniają co najmniej jeden z następujących warunków, które powinny zostać spełnione, aby mogły wybaczyć: przyznanie się do winy, przeproszenie za swoje czyny, okazanie skruchy i poniesienie kary. Np.:

„Powinni przeprosić, ale też czynami pokazać, że chcą to odpokutować, zadośćuczynić finansowo” (15k).

„Gdyby się przyznali do tego, co nam uczynili, na jakie ogromne cierpienia narazili polskie rodziny, ile nas wytracili” (23m).

„Uznali swoją winę i poprosili o wybaczenie” (14k).

„Winni stanąć przed Sądem Międzynarodowym, a rząd rosyjski winien wypłacić odszkodowania za ból fizyczny, krzywdę moralną i materialną” (21m).

„By szczególnie okrutnych oprawców nazwiska były wykute w miejscach publicznych” (14k).

Zacytuję też trzy wypowiedzi badanych, którzy nie są zdolni do wybaczenia. Z reguły te osoby domagają się surowych kar dla sprawców deportacji:

„Zniszczyć, wypalić ogniem... Chciałbym, aby przeżyli to, co ja... wysłać ich do obozu, żeby poczuli chłód, głód, nędzę” (34m).

„Nie, ja im nigdy nie przebaczę... Oni mają być potępieni przez całe społeczeństwo świata” (22m).

„Do gułagów na 6 lat” (44k).

Z ostatniego zestawienia widać, że nieco większa liczba badanych uważa, że osoby odpowiedzialne za zesłanie powinny być osądzone (52), w porównaniu z liczbą tych, którzy uważają, że w chwili obecnej osąd nie ma sensu (45). Zwolenników osądu cytowano powyżej. Osoby, które nie są zwolennikami rozliczania, tłumaczą to dużym wpływem czasu, w wyniku którego ogromna większość odpowiedzialnych za deportacje już nie żyje. Np. „Pewnie już nie żyją” (19k). „Nie ma już ich” (72k). Innym argumentem było przekonanie, że osąd i surowe kary i tak już niczego nie zmienią w życiu badanej czy badanego. Np.: „Nic to nie naprawi” (19k). Jeszcze inne uzasadnienie wynikało z wiary religijnej. Np.: „Pan Bóg zrobi to najsprawiedliwiej” (12k, 3k, 56k, 59k).

Analiza statystyczna wykazuje istotną zależność między przebaczeniem a domaganiem się kary. Osoby, które domagają się surowych kar, częściej wyrażają opinię, że nie przebaczą niż osoby, które już wybaczyły lub są skłonne do wybaczenia. Wynik testu korelacji rang Spearmana potwierdza, że zależność między domaganiem się kar dla sprawców deportacji a przebaczeniem jest dla całej badanej populacji statystycznie istotna ($R = -0,34$, $p = 0,0008$). Omawianą zależność, ukazaną w przekroju rozkładu liczebności w poszczególnych podgrupach badanych osób, przedstawia tabela 5.

Tabela 5

Zależność między przebaczeniem a domaganiem się ukarania sprawców deportacji

Kategoria odpowiedzi	Brak przebaczenia		Przebaczenie warunkowe		Przebaczenie bezwarunkowe		Ogółem
	L	%	L	%	L	%	
Surowe kary	9	60	15	46,87	10	21,74	34
Osłd mordercy	3	20	6	18,75	9	19,56	18
Kary bez amerczenia	3	20	11	34,38	27	58,70	41
Ogółem	15	100	32	100	46	100	93

$\chi^2 = 10,85$, $df=4$, $p=0,0838$

Stwierdzono ponadto, że osoby lepiej wykształcone wyrażają częściej opinię, że mogłyby przebaczyć warunkowo, w porównaniu z osobami, które nie uzyskały nawet średniego wykształcenia. W 32-osobowej podgrupie badanych zaliczonych do kategorii osób przebaczących warunkowo jest 13 (40,63%) ze średnim wykształceniem i 9 (28,13%) z wykształceniem wyższym. W teście korelacji rang Spearmana wartość współczynnika dla tych 2 zmiennych jest statystycznie istotna ($R=-0,28$, $p=0,0054$). W podgrupie mężczyzn brak przebaczenia koreluje też z trudnościami materialnymi ($R=0,37$, $p=0,035$).

Zakładano, że osoby, które przebaczyły sprawcom deportacji, będą miały mniej objawów zespołu PTSD i uzyskają niższe wyniki w IOP. Uważano, że przebaczenie uwalnia człowieka od takich negatywnych odczuć, jak: złość, lęk, poczucie samotności i wnosi pewien ład, harmonię w życie emocjonalne człowieka, a w związku z tym klimat do utrzymywania się objawów postresowych staje się niekorzystny. Tendencja do przebaczenia wskazuje też na wykorzystanie „lepszych” strategii radzenia sobie ze stresem. Chodzi tu przede wszystkim o strategię przewartościowania [31].

Związek między postawą przebaczenia a wynikami w IOP w zależności od płci w dwuczynnikowej analizie wariancji przedstawia tabela 6.

Tabela 6

Związek między przebaczeniem a nasileniem objawów stresu traumatycznego w zależności od płci

Czynnik 1	Czynnik 2	IOP	IOP	IOP	Dwuczynnikowa analiza wariancji		
Płeć	Przebaczenie	N	Mediana	SD	Czynniki: 1 – płeć; 2 – przebaczenie		
K	Brak	8	10,50	4,50			
K	Warunkowe	23	11,35	3,95			
K	Bezwarunkowe	32	10,34	4,36	Efekt	F	p-poziom
M	Brak	7	9,29	4,54	1	4,70	0,03282
M	Warunkowe	9	10,78	4,99	2	4,57	0,01285
M	Bezwarunkowe	16	5,63	3,20	12	2,32	0,10432

Z tabeli 6 widać, że osoby, które przebaczyły sprawcom deportacji, mają niższe wyniki w IOP niż osoby, które nie przebaczyły lub przebaczyłyby warunkowo. Różnice te w pod-

grupie mężczyzn są bardzo wyraźne, w podgrupie kobiet mniejsze. Nasuwa się wniosek, że mechanizm psychologicznych uwarunkowań objawów postresowych w podgrupie kobiet jest bardziej złożony w porównaniu z podgrupą mężczyzn.

Analiza statystyczna w teście korelacji rang Spearmana wskazuje, że dla całej badanej grupy omawiana zależność jest na granicy statystycznej istotności, ale w podgrupie mężczyzn jest statystycznie bardzo istotna (dla całej grupy: $R = -0,19$, $p = 0,0674$, w podgrupie mężczyzn: $R = -0,46$, $p = 0,0084$).

Niezwykle ciekawa jest zależność między przebaczeniem warunkowym a wynikami w IOP. W podgrupie kobiet i w podgrupie mężczyzn, osoby, które deklarują takie przebaczenie mają wyniki najwyższe. Można zatem przypuszczać, że czynnikiem wzmacniającym objawy postresowe jest frustracja spowodowana niespełnieniem oczywistych w przekonaniu osób badanych warunków, które umożliwiłyby pojednanie. Uzyskane wyniki są potwierdzeniem opinii psychologów [29], że wyzwolenie z roli ofiary osiąga się wtedy, gdy człowiek nie potrzebuje niczego od krzywdziciela. Przebaczenie warunkowe jest zaprzeczeniem tego stanu rzeczy. Nasuwa się w tym miejscu refleksja, że brak chociażby symbolicznego gestu oficjalnych przedstawicieli państwa rosyjskiego wobec sybiraków, w postaci przeprosin, wzmacnia u badanych poczucie niesprawiedliwości i krzywdy.

Wyniki badań nasuwają jeszcze inne przypuszczenie. Jest wysoce prawdopodobne, że osoby, które nie przebaczyły sprawcom deportacji, poniosły zbyt wysokie koszty psychologiczne adaptacji do sytuacji trudnej [32]. Przetwały zesłanie, ale zasoby, które zaangażowały, były zbyt duże i zostały nadmiernie wyeksploatowane, co w sposób istotny odbija się na ich emocjonalności i znajduje odzwierciedlenie w wynikach IOP.

Podsumowanie

Podsumowując wyniki badań należy stwierdzić, że postawy sybiraków wobec osób, które organizowały i nadzorowały deportację, są różnicowane. Nienawiść wobec organizatorów deportacji, a więc architektów totalitarnego systemu komunistycznego w byłym ZSRR, odczuwa 49 proc. badanych. 15 proc. badanych uważa, że nie jest możliwe wybaczenie zbrodni dokonanych przez komunistów. Rezultaty badawcze wykazały istotną zależność między deklarowaną nienawiścią a domaganiem się surowych kar dla osób odpowiedzialnych za deportację.

Zależność między objawami PTSD a przebaczeniem jest zależna od płci badanych. W podgrupie mężczyzn stwierdzono wyraźną statystyczną zależność między wynikami uzyskanymi w IOP a przebaczeniem. Osoby, które przebaczyły, miały niższe wyniki w pomiarze objawów zespołu stresu pourazowego. W podgrupie kobiet zależności były mniej widoczne, a statystycznie okazały się nieistotne. Wyniki badań wskazują na bardziej złożony mechanizm uwarunkowań objawów zaburzeń postresowych w podgrupie kobiet w porównaniu z podgrupą mężczyzn.

Omówione wyniki sugerują, że lekceważenie faktów z historii w polityce międzynarodowej nie służy zdrowiu psychicznemu obywateli, którzy byli dotknięci represjami totalitarnego komunistycznego systemu. Wielu badanych osobom zależy na potępieniu sprawców masowych deportacji, uzyskaniu oficjalnych przeprosin i chociażby symbolicznej rekompensacie za przeżyte cierpienia.

W świetle uzyskanych rezultatów wydaje się uzasadniony postulat, aby jak najszybciej opracować program zajęć psychoterapeutycznych dla sybiraków, uwzględniając rodzaj wydarzeń traumatycznych, których doświadczyli, oraz zmienną wieku, i za pośrednictwem kół sybiraków proponować osobom zainteresowanym udział w takich zajęciach.

Piśmiennictwo

1. Den Welde WO, Falger PL, Hovens JE, de Groen JHM, Lasschuit LJ, Van Duijn H, Schouten EGW. Posttraumatic stress disorder in Dutch resistance veterans from World War II. W: Wilson JP, Raphael B, red. *International handbook of traumatic stress syndromes*. New York: Plenum Press; 1993: 219–320.
2. Kępiński A. K–Z syndrom. W: *Rytm życia*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 1994, 106–121.
3. Lifton RJ. From Hiroshima to the nazi doctors. W: Wilson JP, Raphael B, red. *International handbook of traumatic stress syndromes*. New York: Plenum Press; 1993, 11–24.
4. Orwid M. Socjopsychiatryczne następstwa pobytu w obozie koncentracyjnym Oświęcim–Brzezinka. *Przegl. Lek.* 1964; 1: 17–23.
5. Prot K. Late effects of early trauma. The psychological problems of „Children of the Holocaust” and „Sybiracs”. *Arch. Psychiatrii Psychother.* 2000; 2: 39–46.
6. Szymusik A. Badania byłych więźniów obozów koncentracyjnych w Krakowskiej Klinice Psychiatrycznej w latach 1959–1990. *Przegl. Lek.* 1991; 1: 22–28.
7. Harel Z, Kahana B, Kahana E. Social resources and the mental health of aging nazi holocaust survivors and immigrants. W: Wilson JP, Raphael B, red. *International handbook of traumatic stress syndromes*. New York: Plenum Press; 1993, 241–252.
8. Lis-Turlejska M. Traumatyczny stres. Koncepcje i badania. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN; 1998.
9. Orwid M, Domagalska-Kurdziel E, Pietruszewski K. Psychospołeczne następstwa holocaustu w drugim pokoleniu ofiar holocaustu ocalonych w Polsce. *Psychiatr. Pol.* 1994; XXVII, 1: 113–130.
10. Crocq MA, Macher JP, Barros-Beck J, Rosenberg SJ, Duval F. Posttraumatic stress disorder in War World II prisoners of war from Alsace-Lorraine who survived captivity in USSR. W: Wilson JP, Raphael B, red. *International handbook of traumatic stress syndromes*. New York: Plenum Press; 1993, s. 253–262.
11. Heitzman J, Rutkowski K. Zaburzenia psychiczne u osób prześladowanych z przyczyn politycznych w Polsce w latach 1944–1953. *Psychiatr. Pol.* 1997; 2: 153–164.
12. Jackowska E. Dzieje Sybiraków – źródło poznania zasobów psychicznych człowieka. *Now. Psychol.* 2002; 1: 5–20.
13. Walichnowski T. Zarys problematyki. W: Walichnowski T, red. *Deportacje i przemieszczenia ludności polskiej w głąb ZSRR 1939–1945. Przegląd piśmiennictwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe; 1989, 7–26.
14. Jackowska E. Kliniczne, psychiczne następstwa deportacji u byłych Sybiraków. *Edukacja Humanistyczna. Pól. Myśli Społ.-Pedagog.* 2001; 1 (04): 109–118.
15. Klimasiński K. *Elementy psychopatologii i psychologii klinicznej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; 2000.
16. Nowak S. *Metody badań socjologicznych*. Warszawa: PWN; 1965.
17. Wallen R. *Psychologia kliniczna*. Warszawa: PWN; 1964.
18. Brammer LM. *Kontakty służące pomaganiu. Procesy i umiejętności*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne; 1984.
19. Brzeziński J, Kowalik S. Charakterystyka wybranych metod diagnozy klinicznej. W: Sęk H, red. *Społeczna psychologia kliniczna*, Warszawa: PWN, 1993, 314–361.
20. American Psychiatric Association. *Diagnostic and statistical manual of mental disorders*. Fourth edition. DSM–IV. Washington DC; 1994.
21. Błalock HM. *Statystyka dla socjologów*. Warszawa: PWN; 1977.
22. Dobroński A. *Losy Sybiraków*. Warszawa: Zarząd Główny Związku Sybiraków; 1997.

23. Obuchowski K. Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich. Warszawa: Wydawnictwo Zysk i S-ka; 1995.
24. Theiss W. Zniwoloné dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych. Warszawa: Wydawnictwo „Zak”; 1996.
25. Goleman D. Inteligencja emocjonalna. Poznań: Media Rodzina of Poznań; 1997.
26. Augsburg D. Sztuka przebaczenia. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”; 1995.
27. Mellibruda J. Nie wybaczona krzywda. Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne; 1992.
28. Larsen E. Od gniewu do przebaczenia. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne; 2000.
29. Woydyłło E. Aby wybaczyć. Warszawa: Wydawnictwo Akuracik; 1998.
30. Monbourquette J. Jak przebaczać? Kraków: Wydawnictwo M.; 1996.
31. Lazarus RS. Paradygmat stresu i radzenia sobie. Now. Psych. 1986, 3-4, 2–29.
32. Heszen–Niejodek I. Stres i radzenie sobie – główne kontrowersje. W: Heszen–Niejodek I, Ratajczak Z, red. Człowiek w sytuacji stresu. Problemy teoretyczne i metodologiczne. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego; 2000, 12–43.

Adres: Zakład Pedagogiki Specjalnej, Szczecin
al. Wojska Polskiego 107/109
70-484 Szczecin, tel. 091 444 24 87 (bezpośredni) lub: 444 24 78 (portiernia)
e-mail: jack@ip.univ.szczecin.pl

Komentarz do artykułu: „Niezapomniana krzywda — postawy sybiraków wobec sprawców deportacji”

Artykuł ten dotyczy odległych psychologicznych następstw urazu i stresu pourazowego. Może jedynie cieszyć, że problematyka konsekwencji prześladowań politycznych znajduje coraz większe zrozumienie wśród badaczy. Każdy, kto ma doświadczenie w kontakcie z osobami cierpiącymi z powodu zespołu stresu pourazowego niewątpliwie doceni tę pracę. Warto też podkreślić, że w przygotowanie materiału byli zaangażowani studenci, a trudno jest przecenić doświadczenie z kontaktu z tą grupą badanych zdobyte w czasie nauki.

Pod koniec artykułu pada zdanie „Osoby, które przebaczyły, miały niższe wyniki w pomiarze objawów zespołu stresu pourazowego”. W kontekście dalszych rozważań, sugeruje to czytelnikowi, że przebaczenie może zmniejszyć poziom PTSD. W tym momencie rodzą się pytania. Wszak wyniki opisanych badań przedstawiają jedynie zależność statystyczną i opisują kolejną cechę pacjentów z PTSD. Należałoby zatem potwierdzić, czy poziom nasilenia PTSD spada wraz z przebaczeniem następującym po pewnym czasie od urazu. Oczywiście, że względu na wiek, badania takie muszą być przeprowadzone w innej grupie badanych. Aby potwierdzić taką zależność lub zmianę należy ją zaobserwować w czasie. Może być przecież tak, że osoby z niskim poziomem PTSD łatwiej przebaczą, bo mają „mniej” do przebaczenia. Może się to wiązać z przeżyciem urazu, ale także z wcześniej wykształconymi cechami osobowości. W tym momencie jednak wkraczamy na trudny i kontrowersyjny teren rozważań o predyspozycji do PTSD i ktoś mógłby postawić hipotezę, że pewne cechy chronią przed silnym PTSD, a jednocześnie ułatwiają przebaczenie sprawcy urazu. Zależności te są tym trudniejsze do zanalizowania, że zespół stresu pourazowego koncentruje się na objawach lękowych i nie wyczerpuje wszystkich możliwości reakcji na traumę. Warto zwrócić uwagę, że badani mieli nie mniej niż 6 lat w chwili deportacji,

co nie budzi wątpliwości co do możliwości rozpoznania u nich PTSD. Ciekawe jest, że wszyscy badani powrócili do Polski w 1946 r.; może to wiązać się ze skierowaniem grupy powracających przez Państwowy Urząd Repatriacyjny w okolice, gdzie teraz były przeprowadzane badania. Jak wynika z moich obserwacji deportowani niechętnie później zmieniali miejsce zamieszkania.

Drugie, lecz nie mniej ważne pytanie dotyczy odsetka rozpoznań. Niestety, z tekstu nie wynika, czy zbadano większą grupę osób i ograniczono ją do 100 z PTSD, czy też, jak sugeruje tekst, u wszystkich 100 osób rozpoznano zespół stresu pourazowego. W tej sytuacji byłby to niezwykle wysoki odsetek rozpoznań PTSD. Jak wynika z publikacji i mojego doświadczenia u około 1–2 proc. osób prześladowanych z przyczyn politycznych w Polsce nie występują objawy psychopatologiczne związane z urazem, a PTSD jest tylko jednym z wielu zaburzeń pourazowych.

Na podkreślenie zasługują wnioski dotyczące rekompensaty za doznane urazy i konieczności pomocy terapeutycznej. Niestety, zgodnie z aktualnymi przepisami deportowani muszą w żmudnym i upokarzającym procesie wykazać poniesiony uszczerbek na zdrowiu, aby otrzymać przywileje inwalidy wojennego. W 1996 r. powstało w Krakowie Ambulatorium dla Osób Prześladowanych ze Względów Politycznych przy Zakładzie Patologii Społecznej Katedry Psychiatrii CM UJ. Niestety, od tego czasu udało się zachęcić niewiele osób do świadczenia podobnej pomocy. Pozostaje mieć nadzieję, że kończący artykuł postulat organizowania terapii spotka się ze zrozumieniem.

Krzysztof Rutkowski

